

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 3 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsow; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Henryka Zubczewskiego z Radłowa do Ulanowa, Henryka Eckhardtsburg-Eckhardta z Ulanowa do Radłowa, Ignacego Ślebodzińskiego z Rozwadowa do Ślemienia i Stanisława Szuro ze Ślemienia do Wojnicza; dalej sekretarza Rady Józefa Homolacza w Nowym Sączu do Krakowa, i zamianował sekretarzami Rady: Sędziego powiatowego Józefa Wilusza w Zatorze dla Krakowa; adjunktów sądowych: dr. Salomona Merza w Tarnowie dla Tarnowa, Emila Hubickiego w Tarnowie dla Nowego Sącza i adjunkta sądu powiatowego w Osmięcimie Tadeusza Cukrowicza dla Wadowic; dalej sędziami powiatowymi: adjunkta sądowego Jacka Ślebodzińskiego w Rzeszowie dla Ciężkowic, adjunkta sądowego Romualda Medwicza w Tarnowie dla Białej; adjunktów sądu pow. Aleksandra Z g o d a - F i j a ł k i e w i c z a w Kętach dla Zatora, adjunkta sądowego Edwarda Mally w Jasle dla Makowa, adjunkta sądu pow. Kazimierza G a j e w s k i e g o w Białej dla Rozwadowa i adjunkta sądowego Wincentego R a j c e g o w Nowym Sączu dla Radomyśla.

Dnia 6 września b. r. został wydany w c. k. nadwornej i państwowej drukarni i rozesłany zeszyt XXXIX. słoweńskiego wydania Dziennika ustaw państwowych, XL. zeszyt kroackiego i XLI. zeszyt ruskiego i kroackiego wydania Dziennika ustaw państwowych.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 września.

Francya dopełniła już wyborów ścisłych. Podobnie, jak po głównym dniu kampanii wyborczej, po dniu 20 sierpnia, niepodobna było natychmiast z całą stanowczością oznaczyć właściwego wyniku wyborów, tak samo ma się rzecz i teraz, po wyborach ścisłych, tem bardziej, iż o istotnym usposobieniu nowych deputowanych francuskich można będzie wyrobić sobie zdanie w samej rzeczy dopiero po kilku pierwszych posiedzeniach nowego parlamentu, po kilku pierwszych zetknięciach jego z rządem rzeczyspolitej. W każdym razie jednak nie brak w znanym dotychczas rezultacie „balotażu“ wskazówek, które rzucają charakterystyczne światło na usposobienie wyborców francuskich w dniu 3 b. m. Dziwnym zbiegiem okoliczności, wskazówki te tkwią raczej w ujemnych niż w dodatnich objawach wyborów ścisłych, raczej w losach jednostek, jakie przy „balotażu“ stały się ich udziałem, niż w wielkich, ogólnych rysach powszechnego głosowania.

Najbardziej charakterystycznym, najważniejszym momentem jest upadek pp. Clémenceau, Floqueta i Cassagnaca — dwóch radykałów, jednego monarchisty. Upadł przede wszystkim Clémenceau, ów typowy trybun ludu, groźny zwycięzca wielu ministrów i gabinetów, ów mówiący w myśl zasady: *demortuis nihil nisi bene*, gladiator i korsarz parlamentarny. Stronictwo radykalne, którego był przywódcą, traci w nim swego *spiritus movens*, swoją siłę ożywczą w parlamencie, parlament zaś traci w nim nie tylko znakomitego mowcę, ale i człowieka, który wywierał na wszystkich przeciwników i zwolenników wpływ dziwny, czarodziejski, a wskutek tego wpływu — któremu wielu złożyło — miał w Izbie znaczenie, jak mało kto inny, jak nikt może przed nim, wyjąwszy jednego Gambetta, a nie prędko kto po nim. Ta rola, którą Clémenceau odgrywał w par-

lamencie od lat dwudziestu, była tak ważną i tak szkodliwą, iż istotnie, jak słusznie powiada p. Franciszek Magnard, wprost trudno oswoić się z myślą, że człowiek ten znika z widowni parlamentu.

Drugą ofiarą wyborów ścisłych jest Floquet, były prezydent ministrów i po kilkakroć prezydent Izby deputowanych, „wieczny“ kandydat na prezydenta republiki. Równie niesympatyczny jak Clémenceau, a mniej od tamtego groźny i mniej zdolny, padł on ofiarą sprawy panamskiej, potwierdzając losem swoim ten objaw, jaki dał już upadek Clémenceau: że stronictwo radykalne we Francyi traci rację bytu. Spotkał go zastępczo los, jego, który niegdyś zawołał wobec cara Aleksandra I: *Vive la Pologne!* — a później był najzgorzalszym zwolennikiem związku demokratycznej Francyi z autokratyczną Rosyją.

I teraz oto Floqueta, tego *poseur'a*, który deklamacyjnym tonem wygłaszał szumne zasady na to, aby za chwilę postąpić wprost przeciwnie, który kokietował z rewolucyjnym apetytem tłumów, na to, aby je następnie oszukać — Floqueta i Clémenceau, tego Clémenceau, który w miarę osobistych widoków, a nieraz nawet kapryśno, tworzył i rozbijał większości parlamentarne, a potokiem swej wspaniałej wymowy porwał i kierował „koncentracją republikańską“, na szkodę republiki — zastąpią w nowym parlamencie ludzie nowi: pierwszego, nieznanego jakimś rzemieślnik paryski, drugiego, jakimś równie nieznanym i bezbarwnym prowincjonalnym politykiem republikańskim. Nowi ci ludzie mają atoli tę jedną dobrą stronę, iż nazwiska ich są czyste, i ani wspomnienia Panamy, ani wspomnienia Herza nie ciężą na nich haniebną plamą.

A podobnie, jak upadek Clémenceau i Floqueta dowodzi, iż radykalizm upada we Francyi, tak znowu upadek Cassagnaca, spowodowany tem, iż „nawrócenie“ republikanie głosowali z innymi republikanami przeciw niemu, jako przeciw stanowczemu monarchistcie, jest objawem, mówiącym wymownie, iż przeciw idea pojednania, rzucana przez Leona XIII, nie przebrzmiała bez echa i kiedyś, kiedyś bujne wydać może plony. W każdym razie, gdyby wybory właściwe do

Izby deputowanych we Francyi były wypadły tak, jak wypadły wybory ścisłe, byłaby Francya miała prawdziwie nowy parlament. Niestety jednak tak się nie stało — a Francya musi czekać teraz znowu lat cztery na podobną sposobność,

## Z pola manewrów.

W *Wiener Abendpost* czytamy o przebiegu manewrów:

Pierwszy dzień manewrów przyniósł oczekiwane zderzenie się obu stronnych, naprzód wysuniętych dywizyj kawaleryi. Komenda korpusu dziesiątego (armia północna) wydała następujące dyspozycje: Plan: Przewodzenie rozpoczętej ofensywy dalej przede wszystkim w kierunku ku Radymnu. Ośma dywizya kawaleryi miała okolicę nad Sanem na północ od Przemyśla, włącznie aż po linię Sieniawa-Przeworsk zbadać i dla utrzymania Lubaczówki wysunąć jedną kompanię do Wulki Zapalowskiej; jedną kompanię do Nowej Grobli a 1½ batalionu do Lubaczowa. Z główną siłą dywizyi miało być sforsowane przejście przez rzekę wedle okoliczności, albo pod Nową Groblą albo pod Lubaczowem, aby podążyć przeciw Radymnu. Pułk ułanów nr. 7 miał spełnić służbę zbadania okolicy w kierunku Przemyśl-Chyrow, jedenasta dywizya piechoty została skierowana do Lubaczowa, trzydziesta z artylerją korpusną do Reichau, a 43 dywizya piechoty obrony krajowej do Horyńca. Wszystkie dywizye miały o godz. 1 po południu osiągnąć cel swego marszu. Komenda korpusu zwróciła się do Bastui.

Komenda korpusu jednajstego (armia południowa) natomiast wydała następujące dyspozycje: Plan: Ofensywa w kierunku ku Krakowcowi. Dywizya kawaleryi nr. 6 ma zbadać poruszenia nieprzyjacielskiej dywizyi piechoty, utrzymać zapomocą oddziałów strzelców znajdujące się pod Lubaczowem, Szczałkowem, Nową Groblą i Wulką Zapalowską brody na Lubaczowie i pełną siłą dywizyi o godzinie 7 z rana ustawić pod Mię-kiszem nowym w tej myśli, aby powstrzymać

21)

### Walerya Marrené.

## Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

Ciąg dalszy

Kiedy przyszło do szczegółów pokazało się, iż o obszerności mieszkania mieliśmy także bardzo różne pojęcia. Ciotka chciała dużego salonu, buduaru, przedpokoju, o resztę jej nie chodziło, musiała też mieszkać od frontu i gdyby można, na pierwszym piętrze. Z balkonu mogła skwitować, bo na zimę był mniej potrzebny.

Ojciec, który znał jej środki, zadziwił się.

— Ależ Leosiu — wyrzekł kręcąc głową — to będzie wiele kosztować.

— Cóż to znaczy, — wtrąciła nieuważnie Józia.

— Jakto co znaczy?

Ciotka zaczęła się usprawiedliwiać. Przez ostatnie lata zrobiła oszczędności, teraz chce córkę w świat wprowadzić i pokazać ją w otoczeniu odpowiednim.

Co mianowicie znaczyło: odpowiednie otoczenie, tego nie tłumaczyła, niewiadomo czy wyraz ten stosował się do świata, w który wprowadzić ją chciała, czy też do piękności Józii. Jeśli do jej piękności, rzeczywiście

miała prawo stawiać wymagania, przynajmniej ja tak sądziłem.

— Wszyscy muszą się w tobie kochać na zabój — szepnąłem.

— Wszyscy to znowu nie — odparła strojąc skromną minkę.

— Ilu też, przynaj się?

— Albo ja wiem.

— Nie możesz nawet zrachować.

— Poczekaj odparła z namysłem.

Jan Ludwik, pan Jan, pan Seweryn, to trzech.

— I to wszystko.

— Ah! jeszcze Zygmunt, jeszcze Kazimierz... ah i Henio — dodała niedbale. — Pamiętasz go pewnie?

Czym go pamiętał? na raz stanęła mi przed oczyma jego bladawa twarz i to wieczne „ja sobie kupię.“

— A ty? — spytałem.

— Ja, cóż ja?

Niby nie rozumiała o co mi chodzi.

— Któryż ci się podoba?

— Pan Ludwik ma bardzo małą wioskę, pan Jan brzydki jak noc, pan Seweryn stary... Zygmunt i Kazimierz strasznie szalawili.

— A Henio?

— Henio! może jeszcze byłby z nich najlepszy, ale...

— Ale?...

— Co tam o tem mówić, ja o żadnym z nich nie myślę.

— Na prawdę?...

Wiedziałem, że Józia nie myślała także o mnie, jednak miło mi to było usłyszeć.

— Przecież się do klasztoru nie wybierasz?

Spojrzała mi w oczy z wyrazem nagłej powagi.

— A gdyby? — wyrzekła powoli.

Zmieszkałem się tak, iż nie wiedziałem co mówić dalej i była między nami chwila milczenia.

Potem ona zaczęła znowu coś opowiadać, jakby o tym klasztorze żadnej wzmianki nie było.

— Zabawna ta Leosia — odezwał się ojciec — gdyśmy po godzinnej rozmowie wychodzili z hotelu, myśli, że z tymi salonami, buduarami, strojami, tonami, Józję za mąż wyda.

— Alboż to będzie trudno? — zawołałem.

Ojciec się roześmiał.

— Panna goła jak turecki święty, wymagał co nie miara, w dodatku mama na karku. Głupi byłby, ktoby się z nią ożenił.

— Jakże byłbym szczęśliwy — pomyślałem — gdybym tylko mógł zostać tym głupim. Ha! żeby tak wygrało się ten proces.

— Nawet nieładna — ciągnął dalej ojciec.

— Co też ojciec mówi — zaprzeczyłem gorąco.

— Dla ciebie widzę każda ładna.

— Wcale nie każda, ale Józia...

— Coż Józia! blada, chuda, mizerna jak nieszczęśliwa, ani się umyła do panny Justyny.

Panna Justyna była to córka pana Pikałskiego.

— Jakże ojciec nawet może porównywać!

Ojciec popatrzył na mnie swoim dawnym figlarnym wzrokiem.

— No, no, to aż tak? — wyrzekł.

A potem dodał:

— Rzeczywiście, porównania nie ma.

Justysia dziewczyna jak łania! młodzianka, prawie dziecko! A jaka gospodyni! O każdym w domu pomyśli, każdemu dogodzi, chorą matkę pielegnuje, rodzeństwa dogląda, pracuje od rana do świtu, i jeszcze wszystkich rozweseli. Spiewa zawsze jak ptaszek.

Mileżałem. Cóż mnie tam do przymiotów jakiejś Justyny. Widywałem ją niedawno w krótkiej sukience, z rozrzuconymi włosami, podrapanymi czerwonymi rękoma, i nie zauważyłem nigdy. Teraz zaczęło ją uważać za dorosłą, skończyła właśnie lat siedemnaście. Nie wiem, co sobie ojciec w niej upatrywał. Wysoka, rumiana, szatynka, miała wielkie piwne oczy, usta trochę za szerokie, noszek zwyczajny. Gdzie jej się tam umywał do wysmukłej figury Józii, do jej olśniewającej białości. Wprawdzie przekonałem się potem, że tę białoską zawdzięczała po części ryżowej mące, że włosom nawet nadawała za jej pomocą ten zachwycający popielaty odcień. Ale przecież i Justynie wolno to było uczynić. Dlaczegoż nie postarała się być równie piękną? Dlaczegoż nie otaczała się tą atmosferą woni i wykwintu, która czyniła z Józii istotę podobną do zjawiska. Kiedy n. p. poruszyła głową, rozchodziła się w koło woń irysu, białe jej paluszki, zakończone różowymi paznokietkami, jak szkło świecącymi, pachniały fiołkami, nie chciało ich się puścić z ręki, od ust oderwać. Istnie cacko, stworzone tylko do pieszczoły. Jakże szczęśliwy









L. 11609 [5365 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do spadkobierców Mikołaja Guji w kwocie 175 zł. 10 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 października 1893 i 9 listopada 1893 o 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 145 w Jaworznie położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 549 zł.  
Wadyum 55 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucją adw. dr. Kremera.  
Chrzanów, dnia 21 sierpnia 1893.

L. 8142 [4918 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej przeciw Seńkowi Morawskiemu Łazarzowi Morawskiemu Iwanowi Gazdar i nieletniej Kasie Gazdar o 169 zł. wa. zpn. (z większej 235 zł. w a. zpn.) odbędzie się w tym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 220, 357, 377 i 65 ks. gr. Mikłasiów w dniach 12 października 1893 i dnia 16 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, że cenę wywołania każdej realności z osobna wynosi co do realności wyk. hip. 220 kwota 631 zł. wyk. hip. 359 kwota 60 zł. wyk. hip. 377 kwota 55 zł. wyk. hip. 56 kwota 128 zł. że wadyum wynosi 10% kwoty wywołania.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Wojtowicza z Mikłaszowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, dnia 30 grudnia 1892.

L. 4733 [5524 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 155 zł. 84 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Wolfa Guttmara w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/3 części posiadłości lwh. 55 gm. kat. Łańcut objętej, dłużnika Marcina Bika własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 września i 2 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Szpunar w Łańcucie.  
Wadyum wynosi 31 zł. wa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Łańcut, 17 czerwca 1893.

L. 3360 [5523 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jana Mrocza w kwocie 32 zł. 30 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/3 części realności pod Nk. 19 w Krygu położonej, wyk. hip. l. 15 objętej, dłużnika Franciszka Cyrkowicza własnej, na dzień 22 września i 27 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 51 zł. 60 ct. wa.  
Wadyum 5 zł. 16 ct. wa.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Śleszkowski.  
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice, 5 maja 1893.

L. 5813 [5542 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Łeżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kellera w kwocie 120 zł. w a. z pn. odbędzie się dnia 25 września i 27 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 65 w Dembnie położonej, w dle lwh. 110 gminy katastr. Dembno Jana Sobaszka własnej.

Cena wywołania wynosi 970 zł.  
Wadyum zaś 97 zł.  
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.  
Łeżajsk, dnia 6 lipca 1893.

L. 5211 [5546 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi na dniu 5 października i 16 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusową sprzedaż realności l. w. h. 23 i 180 w Rzegcinie dłużników Bartłomieja Janiczka i Józefa Hojdy własnych, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto 500 zł. wa.  
Cena wywołania 1100 zł. i 100 zł. wa.  
Wadyum 110 zł. i 10 zł. wa.  
Resztę warunków do przejrzania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Wiśnicz, dnia 21 sierpnia 1893.

L. 2915 [5531 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w sumie 21 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w dniach 10 października i 10 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 124 w Krzeszowie położonej, objętej lwh. 237 w całości lwh. 239 w 2/4 częściach i lwh. 241 w 2/16 częściach księgi grunt. gminy kat. Krzeszów dłużniczki Wiktoryi z Michałków Mularczykowej własnej.

Cena wywołania 241 zł. 71 ct.  
Wadyum 25 zł.  
Resztę warunków licyt. i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.  
Ślemień 21 czerwca 1893.

L. 5290 [5527 3-3]  
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 zł. z pn. w dniu 11 października 1893 i 14 listopada 1893 każdym razem o godz. 8 rano, przymusowa sprzedaż realności lwh. 189 i 226 gm. kat. Skawina, Stanisława i Agnieszki Zapałowiczów własnych.

Cena wywołania realności lwh. 189 kwota 210 zł. zaś cena wywołania realności lwh. 226, 24 zł.  
Wadyum co do realności l. w. h. 189 21 zł. co do realności lwh. 226, 24 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.  
Skawina, 12 lutego 1893.

L. 21066 [5513 3-3]  
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ksawerego Franckiego w kwocie 348 zł. 23 ct. z pn. w dniu 11 października 1893 i 15 listopada 1893 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy 51/216 części realności pod lk. 68 dz. V w Krakowie położonej, wyk. hip. 937 objętej, Klauudy Drozdowskiej własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 2348 zł. 55 ct.  
Wadyum 250 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Doboszyński zastępcą adw. dr. Kirchmayer.  
Kraków, 7 lipca 1893.

L. 3199 [5541 3-3]  
Gwoździecki c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięciem przymusową licytację realności lwh. 487 ks. gr. gm. Winograd dłużnika Jankla Seklera własnej, w dniach 12 października i 14 listopada 1893 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Cena szacunkowa 245 zł. wa.  
Wadyum 24 zł. 50 ct.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tusądowej registraturze do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Gwoździec, 10 lipca 1893.

L. 3471 [5148 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Anny Kusinowej i Maryanny Górskiej w kwocie 235 zł. w dniach 12 października 1893 i 16 listopada 1893 w sądzie o godzinie 10 rano 12/20 części realności objętej, lwh. 96 ks. grunt. gminy Rzeszotary przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 594 zł.  
Zakład 60 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu.  
Wieliczka 27 czerwca 1893.

L. 6252 [5342 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Chaima Starkimanna dłużnej kwoty 3 zł. 25 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 12 października i 13 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w Jaworowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej nie objętej dłużniczej masy sp. Aleksandry Szczyrba własnej protokołem z dnia 19 grudnia 1891 l. 11529 w sprawie egzekucyjnej Eli Apisdorf przeciw Aleksandrze Szczyrba pto 28 zł. zastawniczo opisanej, zaś protokołem w tej samej sprawie z dnia 28 kwietnia 1892 l. 3714 oszacowanej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedana zostanie.  
Cena wywołania wynosi kwotę 255 zł.  
Wadyum 65 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych jak i

akt oszacowania można w registraturze tusąd. przeglądać.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Hibl.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jaworów, 17 lipca 1893.

L. 14262 [5550 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Berla Kalismana sumy 200 zł. w a. z pn. relicytacją realności spadkobierców Jakóba Schwarza własnej, wyk. hipot. 260 gminy Grzybowice objętej, na dzień 12 października 1893 o godzinie 10 rano w biurze Nr. III.

Cena wywołania 275 zł. w a.  
Wadyum 27 zł. 50 ct. wa.  
Na powyższym terminie realność tę nabyć można za lub niżej ceny wywołania.  
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowronski.  
Lwów, dnia 21 lipca 1893.

L. 6459 [5456 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Austro Centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w sumie 35000 zł. w a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację dóbr tabularnych Zborowice w. h. l. 527 objętych, w powiecie sądowym Oiezkowickim położonych, dłużniczki Heleny Osieckiej własnych w dwóch terminach, mianowicie w dniu 12 października 1893 i w dniu 16 listopada 1893 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 70000 zł.  
Wadyum wynosi kwotę 7000 zł.  
Wyciąg hipoteczny, protokół opisaną przynależności tychże dóbr, tudzież warunki licytacyjne mogą być w tut. sądu registraturze przejrzane.  
Nowy Sącz, 5 sierpnia 1893.

L. 1422 [5191 2-3]  
Celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Karpfa w kwocie 75 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 października i 15 listopada 1893 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja 1/6 części realności w Sokołowie wykazami hipot. Nr. 1274 i 1570 objętej, Filipiny Koziaż własnej.

Cena wywołania 204 zł. 16 ct.  
Wadyum 20 zł. 41 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokołów, dnia 24 czerwca 1893.

L. 3249 [5168 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Dobczycach w kwocie 87 zł. w a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 października i 17 listopada 1893 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacja całej realności lwh. 253 ks. gr. gm. Dobczyce objętej, w 2/3 częściach Franciszka Jeża a w 1/3 części Wiktoryi Walsoskiej własnej.

Cena wywołania 662 zł. 60 ct.  
Wadyum 62 zł. 26 ct.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Bruno Rogalski c. k. notaryusz ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobczyce, 10 maja 1893.

L. 7257 [5010 2-3]  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 listopada 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 416 gminy Jasienów górny Maryi Münser Lejbiuk własnej, na rzecz Izaka Gertnera pto 137 zł. 50 ct. zpn.  
Cena wywołania 625 zł.  
Wadyum 62 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, dnia 17 maja 1893.

L. 5958 [5528 2-3]  
W tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 11 października 1893 wyżej ceny szacunkowej, w dniu 15 listopada 1893 nawet niżej ceny szacunkowej, każdym razem o godzinie 8 rano licytacja realności lwh. 66 w Skawinie Walentego Kęskiewicza własnej i posiadłości lwh. 612 w Skawinie Jana Gładysiewicza własnej, na rzecz powiatowej, kasy oszczędności w Wieliczce pto 20 zł. 80 ct. i 20 zł. zpn.

Cena wywołania realności lwh. 66 w Skawinie 210 zł., zaś realności lwh. 616 80 zł.

Wadyum co do realności lwh. 66, 21 zł., co do realności lwh. 616, 8 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne do przejrzania w tutejszej registraturze.

Dla nieznanym i niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem ek. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Skawina, 12 lutego 1893.

L. 2589 [5530 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie w sumie 9 rat po 19 zł. 19 ct. zpn. odbędzie się w dniach 11 października, 11 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 286 w Lachowicach w h. 486 ks. gr. gm. kat. Lachowice w całości l. 487 w 6/12 częściach i l. 488 w 6/24 częściach dłużników Błażeja Pajaka i Moniki z Leśniaków Pajakówej własnej.

Cena wywołania 449 zł. 50 ct.  
Wadyum 45 zł.  
Resztę warunków licyt. i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Ślemień, 10 czerwca 1893.

L. 5167 [5540 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnie rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacji we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Kaspra Soleciego w kwocie 90 zł. 85 ct., 82 zł. 68 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 października i 9 listopada 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 650 ks. gr. gminy kat. Romanówka objętej do masy spadkowej sp. Kaspra Soleciego należącej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.  
Wadyum 60 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Budzanów, dnia 28 czerwca 1893.

L. 3946 [5562 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy w Wieliczce w kwocie 35 zł. w dniach 27 października 1893 i 15 grudnia 1893 w sądzie o godzinie 10 rano, realność objęta lwh. 414 ks. grunt. gminy Wieliczki przez publiczną licytację sprzedana będzie.  
Cena wywołania wynosi 300 zł.  
Zakład 30 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze Sądu Wieliczka, 2 czerwca 1893.

L. 1093 [5573 1-3]  
W dniach 12 października 1893 i 16 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 725 zł. w a. z pn. publiczna licytacja realności Joanny Seidner własnej, lwh. 359 gm. kat. Buczkowice objętej.  
Cenę wywołania stanowi kwota 850 zł.  
Wadyum 85 zł.  
Na drugim terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.  
Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Maurycy Aronsohn w Białej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Biała, 6 czerwca 1893.

L. 11777 [5479 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abła Mendelbauma do Abrahama Reicha i spóln. w kwocie 3000 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 października 1893 i 3 listopada 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 145 w Trzebini położonej, Abrahama i Altera Reichów spadkobierców Majtli Klugerowej i Ryfki Mandelbaum po 1/4 części własnej.  
Cena wywołania 2200 zł.  
Wadyum 220 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler, z substytucją adw. dr. Kremera.  
Chrzanów, dnia 18 sierpnia 1893.







L. 4833 [5580 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Jakóba Bośniackiego byłego proboszcza w Wełdzirzu, że kasa kościelna w Wełdzirzu przez Wydziałowego Ludwika Bętkowskiego wniosła przeciw niemu w dniu 15 kwietnia 1893 l. 4833 pozew o zapłatę sumy 60 zł. aw. zpn. i że dla ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata p. dra Dobrowolskiego w Dolinie.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby wcześniej przed terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 5 września 1893 o godzinie 8 z rana wyznaczonym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do wodowe lub innego zastępcę sobie obrał i takowego tutejszemu Sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego wynikłe sam sobie przepisze.

Dolina, 12 czerwca 1893.

L. 7549 [5585 1-3]  
Zawiadania się niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Mazunową, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Fessla przeciw niej pto 41 zł. 80 ct. ustanowiono dla niej kuratorem ad acta adw. dra Ujejskiego, i termin do rozprawy na 18 września 1893 wyznaczono.

Wzywa się ją zatem, ażeby się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała lub innego zastępcę Sądowi przedstawiła.

Ropczyce, 31 lipca 1893.

L. 40597 [5588 1-3]  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 17 sierpnia 1893 dl. 40597 wniosł Adolf Teliczek przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tekli Kiełbowiczowej pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 249<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie lwh. 193 III. prawa zastawu dla reszty ceny kupna i sprzedaży w kwocie 200 zł. mk. zpn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Tekli Kiełbowiczowej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Sorof kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Czarnik mianowany.

Wzywa się zatem Teklę Kiełbowiczową aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, 26 sierpnia 1893.

L. 40900 [5589]  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „O. T. Winkler“ uwidoczniło, że takowa odtąd opiewać będzie „O. T. Winklera Syn“ i że właścicielem tej firmy jest Maksymilian Henryk Winkler.

We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 385 [5274 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji z 23 stycznia 1893 l. 385 w sprawie Herscha Feld przeciw Fedorowi Połowyszakowi o wpis prawa zastawu dla sumy 50 zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. 111 księgi gruntowej Wola michowa objętej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka kuratora Maksyma Wetlińskiego z Woli michowej.

O czym się Fedora Połowyszaka zawiadania.

C. k. Sąd powiatowy.  
Baligród, 23 stycznia 1893.

L. 3245 [5273 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka z Woli michowej celem strzeżenia praw swych, że zapadły w sprawie drobiazgowej Herscha Feld przeciw Fedorowi Połowyszak pto 50 zł. zpn. dnia 21 października 1893 l. 5359 wyrok tegoż ustanowionemu kuratorowi Maksymowi Wetlińskiemu w Woli michowej doręczył.

Baligród, 12 maja 1893.

L. 3045 [5272 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił w sprawie Herscha Felda przeciw Fedorem Połowyszakowi o 50 zł. celem doręczenia wyroku z 21 października 1893 l. 5360 dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka kuratorem Maksyma Wetlińskiego z Woli michowej.

C. k. Sąd powiatowy.  
Baligród, 20 czerwca 1893.

L. 7564 [5313 1-3]  
Wzywa się niewiadomą z pobytu Julianę Jaworską, aby w ciągu jednego roku do Sądu tutejszego lub kuratorowi dla niej ustanowionemu, Augustowi Szparze, podała wiadomość o swem miejscu pobytu lub wniosła deklarację do spadku po ojcu jej Gabryelu Szparze, zmarłym w Ropczycach dnia 28 marca 1891 z pozostawieniem

ustnego ostatniej woli rozporządzenia, gdyż inaczej przeprowadzony będzie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ropczyce, dnia 20 lipca 1893.

L. 6603 [5307 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie tabularnej Jewdochy Zaplitnej przeciw Jankłowi Brandes o wpis prawa własności do parceli grunt. l. kat. 745/3 w Hlibowie dla nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Jankła Brandesa z Hlibowa kuratorem Michała Bukatę z Hlibowa i poleca mu, by stosownie do przepisów ustawy postępował.

C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, 6 sierpnia 1893.

L. 6600 [5306 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie tabularnej Fedka Onufrejów przeciw Jankłowi Brandes o wpis prawa własności do parcel gr. l. kat. 1348/2 i 1349/2 w Hlibowie dla nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Jankła Brandesa z Hlibowa kuratorem ad actum Michała Bukatę z Hlibowa i poleca mu, by stosownie do przepisów ustawy postępował.

C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, 6 sierpnia 1893.

L. 6926 [5304 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadania niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Antoniego Tuzla vel Duzla, że w sprawie egzekucyjnej Chuny Stolzenberga pto 300 zł. w celu doręczenia uchwały z 21 kwietnia 1893 l. 3543 którą egzekucyjne oszacowanie 2/4 części ciała hip. wipt. l. 1512 gminy Kamionka str. dozwolono i dalszych kuratorem dla niego Jakób Jung ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kamionka str., 2 sierpnia 1893.

L. 4606 [5332 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Maniaka, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z d. 21 listopada 1892 l. 7377 którą dozwolono intabulacji prawa własności do realności lwh 160 w Siemiechowie na jego rzecz i spóln. ustanowiony został kuratorem Paweł Maniak wójt z Siemiechowa i temuż powyższa uchwała została doręczona.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tuchów, dnia 26 lipca 1893.

L. 16793 [5331 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Jakóba Lichtblaua przeciwko Franciszkowi Hackbeilowi i spółnikom o 150 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Badowskiego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego, a jego zastępcą adw. dr. Chodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 24 sierpnia 1893 l. 16793 dla Stefana Badowskiego przeznaczony.

Tarnów, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 15941 [5330 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, zawiadania niewiadomego z pobytu Józefa Brandesa, że firma Morawetz Sohn, wniosła przeciwko niemu pozwy wekslowe o 102 zł. 27 ct. i 108 zł. 40 ct. i że nakazy zapłaty z daty Tarnów 13 lipca 1893 l. 13812, i z 20 lipca 1893 l. 14268, ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Janowi Stecowi doręczone zostały. Substytutem kuratora jest adw. dr. Juliusz Chodacki.

Tarnów, dnia 17 sierpnia 1893.

L. 16794 [5329 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że w sprawie wekslowej Jakóba Lichtblaua przeciw Szczęsnemu Zarembe spół. o 125 zł. aw. zpn. ustanowił dla Stefana Badowskiego kuratorem adw. dr. M. Gałęckiego, a jego zastępcą adw. dra Chodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 24 sierpnia 1893 l. 16794 dla Stefana Badowskiego przeznaczony.

Tarnów, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 16784 [5328 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Teresy Bodakowskiej przeciw Stefanowi Bodakowskiemu i spół. o 300 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Badowskiego kuratorem adw. dr. M. Gałęckiego a jego zastępcą adw. dr. Chodackiego doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 24 sierpnia 1893 l. 16784 dla Stefana Badowskiego przeznaczony.

Tarnów, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 5968 [5335 1-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach udziela p. Józefowi Krasowskiemu c. k. no-

taryuszowi w Wiśniowczyku ogólną delegację do sporządzenia aktów spadkowych w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wiśniowczyku we wszystkich wypadkach śmierci, w których postępowanie spadkowe do kompetencji tegoż c. k. Sądu obwodowego należy.

Brzeżany 16 sierpnia 1893.

L. 3435 [5339 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowcu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Wykręta, by do spadku po Wojciechu Wykręcie dnia 2 kwietnia 1891 r. w Wiśniczu beztestamentalnie zmarłym, w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tut. Sądzie się zgłosił, i deklaracją spadkową wniosł, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Wojciechem Kreczmerem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Andrychów, dnia 21 czerwca 1893.

L. 5524 [5340 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadania nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Piszczynskiego, iż przeciw niemu i Michalinie Piszczynskiej wytoczyła Katarzyna Piszczynska 2. v. Zarytkiewicz pozew o zapłatę 176 zł. 60 ct. i że do rozprawy termin na dzień 16 października 1893 wyznaczonym został, wzywa się Franciszka Piszczynskiego, aby w tej sprawie ustanowił sobie pełnomocnika, inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem p. Eugeniuszem Kowalskim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bukowsko, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 3344 [5345 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej w sprawie egzekucyjnej Schachny Zangena z Rozwadawa przeciw Ludwice Sikorowej pto 599 zł. 97 i pół ct. wa. zpn. ustanawia na zasadzie §. 512 ust. są. dla mieszkającej po za granicami państwa austro-węgierskiego egzekutki Ludwicy Sikorowej kuratora ad actum w osobie adw. dra Adolfa Bryka w Kolbuszowej.

To się do wiadomości publicznej w tym celu podaje, ażeby egzekutka udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacji albo wskazała Sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kolbuszowa, dnia 12 lipca 1893.

L. 34872 [5353 1-3]  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Betti Silberstein posiadacza wekslu z daty Lwów dnia 17 stycznia 1893 na kwotę 1700 zł. aw. opiewającego, płatnego we Lwowie, w 6 miesięcy od dnia wystawienia tj. 17 lipca 1893 zaopatrzonego podpisem Maryi z hr. Tarnowskich Sarneckiej jako akce-

ptantki, tudzież podpisem Marcina hr. Kalinowskiego-Jabłonowskiego jako wystawiciela, a na odwrotnej stronie podpisem Marcina hr. Kalinowskiego Jabłonowskiego jako zyranta, by takowy w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, tem pewniej powyższy zaginiony weksel tutejszemu Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie amortyzacya tegoż wekslu nastąpi.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1893.

L. 37162 [5352 1-3]  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Józefa Sobek z dnia 12 marca 1893 l. 12111 posiadacza ksiąteczki wkładkowej Banku krajowego król. Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, Nr. 4419 na łączną kwotę 472 zł. 71 ct. opiewającej na imię „Julii Malisz“ wystawionej, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu opisaną tę ksiąteczkę wkładkową tut. Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie na ponowne żądanie Józefa Sobek za umorzoną zostanie uznana.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1893

L. 37598 [5384]  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służby c. k. kolei państwowych w Galicyi stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidoczniło, iż na odbytem dnia 23 kwietnia 1893 XXIII walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia zatwierdzono nowo wybranych członków dyrekcji na rok 1893 i 1894 a to:

- 1) Józefa Makuscha na dyrektora,
- 2) Stanisława Dąbrowskiego na buchhaltera,
- 3) Mikołaja Osadę na kontrolora,
- 4) Józefa Homika na zastępcę dyrektora i
- 5) Jana Raspa na zastępcę kontrolora.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1893.

## Doniesienia prywatne.

### Ostrzeżenie. 1098

Podaję do publicznej wiadomości, że żadnych weksli, długów i zobowiązań mego małoletniego wnuka Jana Kantego Fibicha, kadeta kawalerji, płacić nie będę, co ogłaszam jako przestrożę dla tych, którzyby mu kredytu udzielać chcieli.

Jadwiga Straszewska.

## Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie. Miesiąc sierpień 1893.

### I. Zapasy i obrót.

1143

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrow a 100 prc.								
Pszonicy . . . . .	416.75	—	196.71	220.04	1405.05	—	279.47	1125.58
Zyta . . . . .	857.55	33.45	691.	—	707.47	—	610.96	96.51
Jęczmienia . . . . .	178.91	104.29	9.63	273.57	4170.42	254.03	880.88	3593.57
Owsa . . . . .	24.73	—	24.73	—	—	18.67	—	18.67
Grochu . . . . .	620.20	133.19	67.25	686.14	354.36	—	4.41	349.95
Bobu i fasoli . . . . .	193.88	101.17	106.49	188.56	456.15	14.30	105.79	364.66
Rzepak . . . . .	445.—	279.20	308.85	415.85	—	—	—	—
Wyki . . . . .	99.23	97.33	2.66	193.90	—	—	—	—
Kukurudzy . . . . .	82.02	—	68.	14.02	39.29	—	39.29	—
Żubinu . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Prosa . . . . .	22.03	—	—	22.03	—	—	—	—
Siem. lnianego . . . . .	7.93	—	—	7.93	15.79	—	15.79	—
Różnych . . . . .	41	—	41	—	—	2986	—	29.86
Ogółem . . . . .	2748.64	748.63	1475.23	2022.04	7148.53	316.86	1886.59	5578.80
Ubezp. wartość zł. . . . .	21907	6593	12191	16309	46749	1886	12188	36447
Spirytusu . . . . .	309.14	—	—	309.14	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . . . .	5565	—	—	5565	—	—	—	—

### II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
<b>Zboże :</b>								
Poświadczeń składowych sztuk . . . . .	—	—	—	—	1	—	—	1
Ubezp. wartość zł. . . . .	—	—	—	—	1920	—	—	1920
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
<b>Spirytus:</b>								
Poświadczeń składowych sztuk . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—

b e s o b r o t u

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

Nowo założony  
zakład artystyczno-  
fotograficzny

*Maria*

Lwów,  
ul. Fredry 1. 7.  
(pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakresie artystyczno-fotograficznego wchodzące. Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu półtem centa, tłustym  
półtem 2 centy.

## Zeszyty

dla szkół przepisane przez c. k. świetną  
Radę szkolną okr. poleca dla nauczycieli  
**F. Nizalowski**  
Lwów, hotel Żorża. 1056  
Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.

Zmiana mieszkania.

### Okulista dr. Adam Szulistański

b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicher-  
kiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki  
prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka ob-  
nie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 10,  
II. piętro i ordynuje od godz. 12—1 w poł.  
i od godz. 3—4 po poł. 925

Magle pokojowe po zł. 24

poleca **Piotr Chrzastowski, handel że-  
lazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1**  
(naprzeciw Katedry). 215  
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

**Karabele, guzy, szpinki, agrafy w wielkim  
wyborze zawsze u J. Dąbrowskiego,  
Lwów, ul. Halicka 17. 1084**

Młody człowiek mogący się wykazać chlubnymi  
poleceniami, rutynowany, poszukuje lekcyi. —  
Wiadomość pod literą Z. 2. Biuro dzienników i ogło-  
szeń L. Płobna Lwów. 1140

**Nauki buchalteryi kupieckiej**

udziela osobno za porozumieniem, zakłada księgi,  
przeprowadza szkolenia, kontroluje prowadzenie  
ksiąg i informuje L. E. VELTZE ulica Krakow-  
ska 1. 7 III. piętro. 1116

**Nauka języków obcych me-  
todą konwersacyjną.** Kursy dal-  
dzieci, młodzieży i dorosłych, Bielska  
Lwów, Rynek 41. 517

### Notaryusz w Szczercu

poszukuje

egzaminowanego kandydata.

1141

**Polecenia godne są  
Tutki franc. nieklejone**

### „SANITAS“

z odłuszczonej waty higieniczną  
dr. Bruns w każdym munsztuku.  
Wyrób i jakość bibułki znakomite.  
1000 tutek „Sanitas“ w eleg. pudeł-  
kach zł. 1.80. Zamówienia nad 3000  
wysła franko 1123

Skład komisowy franc. tutek „Sanitas“  
Lwów, plac Kapitulny 3.

Koncesjonowana

### szkoła muzyczna

Klaudyi Markiewiczowej  
rozpoczyna kurs nauk z dniem  
1 września b. r.

Nauka odbywać się będzie w trzech oddzia-  
łach, a mianowicie:

I. dla początkujących, II. wyższym,  
III. dla wydoskonalenia gry.

Informacji co do bliższych warunków, statu-  
tatu, tudzież rozkładu godzin — zasięgnąć  
można bezpłatnie w szkole przy ulicy Tea-  
tralnej 1. 8, II piętro. 097

Tamże istnieje skład i wypożyczalnia  
zupełnie nowych fortepianów.

W 8-klasowym zakładzie wychowawczo-naukowym

### Wiktoryi Niedziałkowskiej

1114

we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 7.

Wpisy uczennic tak dochodzących jak pensjonarek zaczynają od 30 sierpnia codzien-  
nie między godz. 10 a 6. Rok szkolny rozpocznie się dnia 5 września b. r.

Winogrona fesławskie kuracyjne szczepu włoskiego

otrzymuje co dnia świeże i poleca

### handel KAROLA BAŁLABANA we Lwowie.

1078

Łaskawe zlecenia z prowincji skutecznie odwrotną pocztą.

**Bez blagi!**

Pod ochroną prawa będące **bibułki  
i tutki nieklejone**

### „LA COMETE“

znane dla swej znakomitej jakości  
są zupełnie **nieškodliwe.**

1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20,  
1 pud. 100 tutek La Comete (60 książeczek)  
zł. 2 et. 75. 1133

Zlecenia nad 6 zł. wysła się franko.

Wszelkie naśladowstwa będą sąd. ścigane.

Zaskawe zlecenia przyjmują

### BRACIA ELSTER

Lwów, fabryka plac Gołuchowski 2.  
Składy: ul. Sykstuska 3, plac Kapitulny 3.

### Księgarnia nakładowa

#### K. Kozłowski

w Poznaniu (ul. Długa 8.)

1137

poleca najnowsze nakłady.  
**Przewodnik po Poznaniu i okolicy z illu-  
stracyami i planem miasta 62 st. 65 et.**  
**Z niewoli tatarskiej: Opowieść ludowa  
z czasu napadów Tatarów na Polskę z  
XVII wieku przez Janka z Grzegorzewie  
304 str., 8ce, 6 obrazków. Cena 1 zł. 25 et.**  
**Królowie polscy w obrazach i pieśniach.**  
Słowo wstępne hr. W. Dzieduszyckiego.  
Część poetyczna S. Duchnińskiej. Rysunki  
W. Eljasza. Cena za 1 egz. w ozdob. opr.  
9 zł. 50 et. razem z przesyłką franko.

## Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25.  
Sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3 i ul.  
Halicka 1. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice  
1. 20 i w Czerniowcach Rynek 1. 12.

### Nigretina

Wyborny środek do natychmiastowego farbowa-  
nia włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub  
ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastoso-  
waniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

**Srodki do wywabiania plam:**

**Odalina**, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu,  
piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 et. — **Benzolina**,  
wywabia plamy tłuste, pokostowe i mazowe 29  
i 30 et. — **Etilina**, wywabia plamy z farb od  
podłogi, flakon 25 et. **Jawelina**, wywabia plamy  
owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 et. **O-  
ksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi  
i atramentu. **Brazyliina**, materye czarne wypło-  
wiade i poplamione prano w Brazyliinie odzysku-  
ją pierwotny kolor i połysk pakiet 8 et. — **Qwi-  
laju**, do prania wełnianych i jedwabnych mate-  
ryi pakiet 6 et. — **Mydło żółte**, do wy-  
wabiania plam zastarzałych sztuka 25 et.

**Najprzed. czernidło glicerynowe**  
pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękcy  
skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20  
30 i 50 et.

### Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękcy skórę, czyni ją nie-  
przemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 et.  
i 1 zł.

### Atrament czarny kampezoowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest  
zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy,  
flaszeczka po et. 10, 15, 20, 30, i 50 et.

**Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czer-  
wony** flaszka 10 i 51 et.

### Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka  
po 15 cent.

**Atrament do znaczenia bielizny bez gumy**  
flaszka 30 et. 883

Powyższe wyroby za cenę i doskonałe  
własności zostały wyszczególnione 10 medalami  
zastugi i 2 dyplomami uznania

### Tinct. capsici compos.

(Pain-Expeller),

wyrobu Praskiej apteki Richtera,

powszechnie znany bole usmierający

środek do nacierania, można

dotąd w wielu aptekach po

cenie str. 1.20, 70 i 40 kr. na

butelkę. Przy zakupie należy

być bardzo ostrożnym i przy-

jmować jedynie flaszki z

ochronną marką „kotwica“

jako prawdziwe. — Centralny skład:

Apteka Richtera pod Złotym lwem

— w Pradze. —

496

### Pamiętka!

Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego

## Ojca św. Leona XIII.

jest do nabycia fotografia w wielkim  
formacie w passe-par-tout oprawionym  
przedstawiająca

J. S.

**Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących**

z podpisami w języku francuskim.

**Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.**

Zamówienia z prowincji przyjmują jedynie  
handel papierowy

**Władysława Zborowicza**

Lwów, ul. Sobieskiego 1. 2.

### SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe  
w książeczkach.

Gatunek bibułki dotąd niebywały.

**Cena książeczki 5 ct.**

do nabycia w sklepach

**S. W. Niemojowskiego**

we Lwowie ul. Teatralna 1. 3,

ul. Jagiellońska 1. 6.

**w Krakowie, Sukiennice 28.**

Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach

i trafikach. 1020

Sprzedaż hurtową, oraz wysyłkę na prowincję

uskutecznia

**Zarząd fabryki tutek nieklejonych**

**S. W. Niemojowskiego**

we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 24.

oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

### Uwiedomienie.

Mam zaszczyt podać łaskawej P. T. Publiczności uprzejmą  
wiadomość, że z dniem 2 września b. r. otwieram

**przy ulicy Hetmańskiej 1. 8 we Lwowie**

## Hotel Victoria

**pierwszorzędny** (dawniej hotel Langa)

zupełnie przeistoczony i urządzony na wzór pierwszorzędnych hoteli  
europejskich — usługa skrzętna — ceny przystępne.

Kilkanaście kroków od hotelu Victoria utrzymuję przy placu  
Maryackim 1. 9

### pierwszorzędną restauracyę

(dawniej W. Grzywińskiego)

w której podają najsmaczniejsze potrawy i pierwszej jakości trunki.  
Polecając się względem łaskawej P. T. Publiczności, kreślę się  
z wysokim poważaniem

**Jakób Voise.**

1139

Kantor miastowy



ul. Hetmańska 22.

### Fabryka sztucznych

## NAWOSZÓW

Spółki komandytowej

### Juliana Wanga we Lwowie

poleca po ponownie znizonych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek  
inna fabryka

1126

roztworzoną kwasem siarkowym

### maczkę kościaną i superfosfaty

z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak  
dotąd jakości.

### Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po  
kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową.
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipo-  
tecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga.** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wy-  
losowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony  
za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem  
rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy  
kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. 904

# „GAZETY LWOWSKIEJ”

## Odjazd Najjaśniejszego Pana z manewrów w Galicyi.

W ciągu nocy na wczoraj i dnia wczorajszego otrzymaliśmy następujące relacje telegraficzne:

**Krakowiec, 7 września.** Wskutek zmienionych dyspozycji, uszykowała się linia bojowa na północ od Wielkich Ocz pod Łukawcem; korpus X wyparł korpus XI z zajętych stanowisk i ten ostatni cofnął się ku Lubaczowowi i Oleszycem. Korpus X wrócił na swe dawne stanowisko i zajął kwatery w kilkukilowym promieniu naokoło Krakowca.

Manewry zakończono o godzinie 11, poczem Najjaśniejszy Pan powrócił do Krakowca około godziny 1 w południe. Pogoda sprzyjała do samego końca manewrów. Dzisiaj obiad dworski o godzinie 6 u Najd. Arcyksięcia Albrechta.

**Krakowiec, 8 września.** Pan Namiestnik wyjechał dzisiaj o godzinie 5 rano do Radymna, gdzie oczekiwać będzie Najjaśniejszego Pana.

**Krakowiec, 8 września.** Najjaśniejszy Pan wysłuchał dzisiaj rano cichej Mszy św. w kaplicy pałacowej, na której obecni byli wszyscy Najd. Arcyksiążęta i cała generalicya. Tymczasem oczekiwały Monarchy przy bramie tryumfalnej przed pałacem: reprezentacya Rady powiatowej, duchowieństwo obydwóch obrządków z procesyami, burmistrz Jaworowa p. Paar, reprezentacya gminna krakowiecka, kahały z Jaworowa i Krakowca, naczelnicy gmin wiejskich i tłumy ludności okolicznej.

Wychoząc z kaplicy zwrócił się Najjaśniejszy Pan do hrabstwa Lubieńskiego dziękując serdecznie za przyjęcie i przepaszając za doznane kłopoty. Następnie Jego Ces. Mość wezwał do Siebie marszałka Rady powiatowej hr. Szeptyckiego i tegoż zastępcę p. Konopkę, i wyraził podziękowanie za tak serdeczne przyjęcie, dodając: „Spędziłem bardzo przyjemne dni pośród Was”. Następnie raczył Monarcha wezwać do Siebie starostę Niewiadomskiego i odezwał się łaskawie: „Wszystko znalazłem w największym porządku; jestem zupełnie zadowolony, dziękuję”. Poczem Najjaśniejszy Pan wsiadł do powozu i odjechał do Radymna, żegnany przy bramie tryumfalnej entuzjastycznie przez zebrane reprezentacje i ludność.

O godzinie 11 odbędzie się Msza św. w kościele łacińskim w Krakowcu, na której będzie obecny Najd. Arcyksiążę Albrecht. W południe odbędzie się obiad u Jego Ces. Wysokości, poczem nastąpi wyjazd Najd. Arcyksiążąt i całej generalicyi na manewry do Boros Sebes na Węgrzech.

Najjaśniejszy Pan obdarzył służbę hrabstwa Lubieńskiego cennymi upominkami i zostawił dla powiatu jaworowskiego znaczniejszą kwotę na cele dobroczynne. Komisarz policji p. Engel, który pełnił służbę przy Najwyższym Dworze w Jarosławiu i Krakowcu, otrzymał w upominku złoty garnitur spinek do koszuli.

Pogoda sprzyja ciągle.

**Radymno, 8 września.** Przejazd Monarchy od granicy powiatu pod Zaleską Wolą do dworca w Radymnie był prawdziwym pochodem tryumfalnym wśród okrzyków kilkunastotysięcznej ludności, duchowieństwa z procesyami, działwy szkolnej i banderyj. Pojazd dworski eskortował oddział Sokołów. W Dankowicach przyjął Jego Ces. Mość bukiet. Przy bramach tryumfalnych w Zaleskiej Woli i Radymnie Monarcha zatrzymał się po kilka minut nadprogramowo. Przy pierwszej sekcji rozstawionej wzdłuż toru rozentuzjastycznej ludności (gminy Sośnica-Swięta) przypuszczonych zostało wielu włóścian do ucałowania rąk monarszych.

W Radymnie przy bramie tryumfalnej zaszczycił Najj. Pan rozmową księży: Pa-

stora proboszcza, kanonika Beneschka oraz burmistrza miasta Świechowskiego. Na dworcu w Radymnie oczekiwali Jego Ces. Mości: P. Namiestnik hr. Kazimierz Badeni, starosta Szezurowski, dyrektor kolei Koloższvary. Najj. Pan rozmawiał dłuższy czas z P. Namiestnikiem, poczem przedstawiali się urzędnicy kolejowi. Najj. Pan raczył staroście wyrazić Najw. uznanie, za porządek i rychłe dostarczenie podwód podczas manewrów; również raczył wyrazić Najw. uznanie burmistrzowi miasta Jarosławia za wzorowy porządek.

O godzinie 9 pociąg dworski ruszył wśród entuzjastycznych okrzyków. Za dworcem towarzyszyła pociągowi liczna banderya a w Świętem i Sośnicy żegnała ludność z zapalem przechodzący pociąg. Monarcha był widocznie w najlepszym usposobieniu.

**Przemysł, 8 września.** W podniosłym nastroju oczekiwała tujejsza ludność przybycia Najj. Pana, a chociaż z góry było postanowionem, że Jego Ces. Mość nie wstąpi do miasta i zabawi tylko bardzo krótko na dworcu kolejowym, mieszkańcy pragnąc dać wyraz swej radości, iż nadarza się im sposobność oglądania ukochanego Monarchy, udekorowali wiele domów. Wszystkie zaś bez wyjątku domy, położone po obu stronach toru kolejowego były przystrojone w chorągwie, flagi, girlandy, dywany i wizerunki Najj. Pana. U granicy miasta od strony Radymna wznosiła się przy torze kolejowym brama tryumfalna. Żąd aż do dworca kolejowego i w dalszym przedłużeniu ustawiono maszty, z których wznosiły się różnobarwne chorągwie, muskające przytwardzone do słupów tarcze z inicjałami Najj. Państwa i z herbami państwowymi, krajowymi i miejskimi. Cały peron przyozdobiono przesłonicznie a przedewszystkiem tę jego partję, gdzie miał się zatrzymać pociąg dworski. Na postumencie wznosił się wśród egzotycznych kwiatów biust Najj. Pana a uwieńczony laurem a w głębi na tle amarantowem połyskiwał złoty orzeł państwowy.

Już na godzinę przed przybyciem pociągu dworskiego cały obszerny peron był natłoczony doborową publicznością, którą wpuszczano za biletami. Niebawem też zapełniła się przestrzeń zarezerwowana dla naczelników władz rządowych, autonomicznych, duchowieństwa i deputacyi. Po prawej stronie peronu zajęła miejsce kompania honorowa pułku pionierów Imienia Najj. Pana, a obok niej komendant twierdzy przemyskiej generał-porucznik Roszkowski w galowym białym mundurze i pozostali w Przemyslu nieliczni oficerowie. W centrum stanęli biskupi dr. Solecki, ks. Glaser i dr. Pełesz z kapitułami, ks. Marszałek Sanguszko, wicemarszałek Jaxa-Chamiec i członkowie Wydziału krajowego: dr. Wereszczyński, Romanowicz, Sawczak i Edward Jędrzejowicz, wszyscy z wyjątkiem p. Sawczaka w strojach narodowych; dalej wiceprezes przemyskiej Rady powiatowej dr. Czaykowski (w zastępstwie słabego ks. Sapięhy) na czele członków Rady, wśród których znajdował się także p. Zygmunt Dembowski; burmistrz dr. Dworski na czele Rady miejskiej, rada Namiestnictwa Gorecki z personelem starostwa, prezydent Sądu obwodowego dr. Dylewski z urzędnikami Sądu, prokurator dr. Prachtel z personelem prokuratorji państwowej, naczelnik powiatowej Dyrekcji skarbowej Nestorowicz, naczelnik policyi Caspar, dyrektorowie obu gimnazjów Piątkiewicz i Cegliński, wszyscy z gronem podwładnych urzędników; personal seminarjum nauczycielskiego żeńskiego i szkół ludowych z okręgowym inspektorem szkolnym Relingerem na czele; Izba adwokacka i notaryalna ze swymi prezesami, wreszcie zbor izraelicki. Na lewym zaś skrzydle zgromadziły się deputacje wójtów powiatu przemyskiego oraz mieszczan z Dynowa, w charakterystycznych wysokich kołpakach baranieh i mieszczan z brzozowskiego powiatu, pod wodzą posła Zdzisława Skrzyńskiego, który, jak przeważna część członków Rady powiatowej i niektórzy z radnych miejskich był w stroju narodowym.

Ze zbliżeniem się pociągu dworskiego zagrzmiwały działa z fortów a z ich grzmotem

mięszwały się radośne okrzyki: „Niech żyje! Najj. Pan w towarzystwie P. Namiestnika hr. Badeniego wyszedł ze wspaniałego wagonu salonowego i przystąpił najpierw do kompanii honorowej, a przeszedłszy przed jej frontem i zamieniwszy kilka słów z generał-porucznikiem Roszkowskim, zbliżył się do księży biskupów, których uprzejmie powitał; gdy Monarcha przystąpił do ks. Marszałka Sanguszki witając go najłaskawiej podaniem ręki, wysunął się ks. Marszałek z szeregu i przemówił w te słowa:

„Racz Najjaśniejszy Panie przyjąć od Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, który jest reprezentacyą kraju, kiedy Sejm nie ma, wyraz naszych wiernopoddańczych uczuć oraz zapewnienie, że słowa Monarsze, wyrzeczone w Jarosławiu odbiły się potężnym echem w sercach wszystkich mieszkańców tego kraju.

„Jeżeli stosunki tego kraju pomyślnie się rozwijają, zawdzięczamy to przeważnie wielkoduszności, mądrości i sprawiedliwości Waszej Cesarskiej Mości. To też jednozmyślnie nas wszystkich: tak Polaków jak Rusinów wdzięcznie i przywiązanie do Najdostojniejszej Osoby Monarszej i do Cesarskiej Rodziny.

„Żegnając przejętym sercem Waszą Cesarską Mość w imieniu kraju, wyrażamy otuchę, że raczysz Najj. Panie nie długo do nas znowu zawitać.”

Najj. Pan wysłuchał z natężoną uwagą powyższego przemówienia i raczył odpowiedzieć najłaskawiej, że zawsze przybywa z przyjemnością do Galicyi i odwiedzi ją znowu w roku przyszłym, aby przekonać się osobiście o postępach kraju w różnych gałęziach jego życia przemysłowego.

Następnie P. Namiestnik przedstawił Najj. Panu członków Wydziału krajowego. Chwilę rozmawiał Monarcha z dr. Sawczakiem a dowiedziawszy się od niego, że jest Rusinem, raczył uczynić uwagę, iż Rusini odnieśli w ostatnich czasach znaczne korzyści w dziedzinie szkół. A gdy P. Namiestnik objaśnił, że dr. Sawczak jest referentem spraw żandarmskich, zauważył Najj. Pan, iż ma niezawodnie wiele z tego tytułu zajęcia. Do burmistrza dr. Dworskiego powiedział Najj. Pan: „Cieszę się, iż pana znowu widzę.” Dalej skierował Monarcha po kilka słów łaskawych do wiceprezesa Rady powiatowej dr. Czaykowskiego, p. Dembowskiego, starosty miejscowego rady Goreckiego, starszego inżyniera Opatowicza prezydenta Sądu obwodowego dr. Dylewskiego i dyrektora gimnazjalnego Piątkiewicza, pytając go czy budowa gimnazjum jest już na ukończeniu, wreszcie do przedstawiciela izraelickiej gminy wyznaniowej Baumfelda.

Ponieważ wyznaczony programem czas do wyjazdu już upływał, przeszedł Monarcha szybkim krokiem przed szeregi deputacyi, ukłonił się uprzejmie zebranym funkcyonaryuszom władz rządowych i autonomicznych, podał dłoń ks. Marszałkowi krajowemu, poczem wszedł z P. Namiestnikiem do wagonu salonowego i udał się w dalszą podróż wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonej na peronie publiczności.

**Dobromil, 8 września.** Około godziny pół do 11 przybył pociąg dworski do Dobromila, przejeżdżając wolno przez dworzec, ustrojony staraniem miasta, na którym liczna publiczność powitała Najjaśniejszego Pana gromkim okrzykiem „Niech żyje!” „Mnaha lita!” Publiczność wszelkich stanów, uszeregowana w malowniczych grupach w równej linii półkilometrowej utrzymywała wzorowy porządek. We środku szpalern zajęło miejsce duchowieństwo i reprezentacya powiatowa z obywatelstwem ziemskim; dalej reprezentacje gmin miast Dobromila i Huczka, urzędnicy wszystkich dykasterji, zbor izraelicki z torą, straż ogniowa z kapelą, procesye z kościoła i cerkwi z chorągwiami. Na skrzydłach, wszelkie grupy powyższe były przeplatane grupami pań.

Od Nowego Miasta konwojowała pociąg banderya w 80 koni aż do Dobromila

a w pobliżu ustawione moździerzce dały 101 salw. Cała publiczność była zachwycona, że każdy mógł się dobrze przypatrzeć Najjaśniejszemu Panu, najłaskawiej z okna wagonu salutującemu publiczność. Podczas przejazdu pociągu dworskiego kapela strażacka grała hymn ludowy, a publiczność pozostała w ordynku dopóki pociąg nie wyjechał w wąwóz ku Chyrowowi.

**Posada Chyrowska, 8go września.** W Posadzie Chyrowskiej stanął pociąg dworski o godzinie 10 minut 36. Tor kolejowy począwszy od granicy powiatu staromiejskiego, ozdobiony flagami o barwach Państwa i kraju na przestrzeni prawie dwóch kilometrów. Wjeżdżający na stację pociąg dworski witały salwy armatnie i zgromadzone rzesze ludności okrzykiem: „Niech żyje!” a kapela Zakładu Ojców Jezuitów hymnem ludowym. Miejsce, w którym pociąg dworski się zatrzymał, ozdobiono gustownie flagami. Tu oczekiwały przybycia Najjaśniejszego Pana: Reprezentacya władz rządowych i autonomicznych, obywatelstwo, Zakład wychowawczy Ojców Jezuitów, przedstawiciele Rad gminnych oraz gmin izraelickich.

Monarcha zaszczycił kilkoma słowy kierownika starostwa Gepperta, a po wręczeniu Mu bukietu przez księżniczkę Sułkowską, Pan Namiestnik rozpoczął przedstawienie deputacyi. Najjaśniejszy Pan zwrócił się do reprezentacyi powiatowej a wysłuchawszy krótkiej przemowy marszałka powiatu, zaszczycił rozmową przedstawionych. Dalej zwrócił się Najjaśniejszy Pan do duchowieństwa licznego zgromadzonego, poczem zaszczycił rozmową rektora Zakładu Ojców Jezuitów w Bąkowicach, wypytawszy się o szczegóły Zakładu. Jego Ces. Mość przeszedł przed frontem ustawionej w szeregach młodzieży konwiktu, a pożegnawszy zgromadzonych wsiadł do pociągu. Odjeżdżający pociąg dworski żegnała zgromadzona publiczność okrzykami: „Niech żyje!” Kapela Zakładu przygrywała marsz *Hoch Habsburg* a banderya konna, złożona z dwustu wieśniaków odprowadziła pociąg ku granicy powiatu.

**Sambor 8 września.** Ze wszystkich budynków publicznych, oraz z wież kościołów i ratusza powiewają chorągwie. Dworzec kolejowy i wszystkie budynki stacyjne odświętnie udekorowane. Na dworcu ustawili się reprezentacje powiatowe i gminne, szlachta w strojach narodowych, duchowieństwo w szatach kościelnych z procesyą, naczelnicy wszystkich władz rządowych z całym personelem urzędniczym, reprezentacya gminy izraelickiej z torą, uczniowie gimnazjum, seminarjum nauczycielskiego męskiego i szkół ludowych z profesorami, uczennice szkoły żeńskiej, straż ogniowa, Sokoły oraz doborowa publiczność — i oczekują we wzorowym porządku przybycia Najjaśniejszego Pana. Kilkutysięczna rzesza ludności, które zaległy wszystkie place przy torze i dworcu kolejowym, tudzież banderya w liczbie 300 koni, w uroczystym nastroju wyczekują sygnału nadejścia pociągu dworskiego.

W Głęboce, Nadybach, Maksymowicach, Biskupicach, Kulezycach i Kranzbergu, powiatu samborskiego, wzdłuż toru ustawione są banderye, każda w liczbie 200 do 300 koni. Jeźdźcy noszą chorągiewki o barwach narodowych. Wzdłuż toru kilkudziesięciotysięczna ludność z duchowieństwem na czele tworzy nieprzerwany prawie szpaler przez całe terytorjum powiatu.

**Sambor, 8 września.** Pociąg dworski wjechał wśród entuzjastycznych okrzyków ludności o godzinie 11 minut 19 przed południem na stację. Najj. Pan raczył wsiadł do wagonu i przyjął przedstawienie się miejscowego starosty Bogusława Kieszkowskiego, którego najłaskawiej o stosunki służbowe wypytywał. Następnie przedstawił Monarsze P. Namiestnik prezesa Rady powiatowej p. Macieja Serwatowskiego, który powitał Jego Ces. Mość imieniem powiatu i zgromadzonego obywatelstwa następującą przemową:

„Najjaśniejszy Panie!  
„Imieniem reprezentacyi powiatu samborskiego i zgromadzonego obywatelstwa wi-

tam Cię Najmiłościwszy Cesarzu i Królu wyrazami czci i hołdu. Jakimi dla najłaskawiej nam panującego Monarchy jesteśmy przejęci.

„Wdzięczni za Twą Ojcowską pieczołowitość o dobro naszego kraju prosimy Boga: aby Twoim zamiarom i podjętym trudom pomysłnością błogostawie raczył. Najjaśniejszy i Najukochańszy nasz Monarcha niech żyje!”

Monarcha najłaskawiej wypytywał p. prezesa o stosunki powiatowe i o zbiory tegoroczne. Jego Cesarska Mość zwrócił się następnie do duchowieństwa zaszczycając krótkim przemówieniem proboszczów obu obrządków, ks. prałata Dornwalda i kanonika ks. Nestorowicza. Następnie zwrócił się Najj. Pan do burmistrza dr. Budzynowskiego z zapytaniem o stosunki sanitarne miasta i przyjął z zadowoleniem wiadomość o ich pomyślnym stanie. Dalej zaszczycił Monarcha przemówieniem przełożonych władz, a to: radę Sądu Sławińskiego, prokuratora Sahanka, dyrektora skarbowego hr. Michała Dzieduszyckiego, dyrektora gimnazjum dr. Petelena, dyrektora seminarium nauczycielskiego Kerekjartę i c. k. starszego inżyniera Przetockiego. Pan Namiestnik przedstawił również Najj. Panu członków Rady powiatowej pp. Ludwika Balickiego i Maryana hr. Łosia oraz Władysława Tehorznickiego. Zaszczytzeni zostali przemówieniem monarchy także zastępca burmistrza Bukietyński i lekarz miejski dr. Bieglmayer.

Najjaśniejszy Pan pożegnałszy jeszcze prezesa Serwatowskiego oraz łaskawym skinieniem wszystkich zgromadzonych, wszedł do wagonu. Odjeżdżający pociąg żegnały kilkudziesięcne tłumy publiczności grzmiącymi i entuzjastycznymi okrzykami. Pociągowi dworskiemu towarzyszyła czas jakiś banderya konna.

Dworzec kolejowy staraniem inżyniera Iszkowskiego i naczelnika Trauczyńskiego był wspaniale udekorowany. Wszędzie panował wzorowy porządek.

**Drohobycz 8 września.** Przyjazd Najjaśniejszego Pana na stację tutejszą nastąpił o godzinie 1 min. 33. Od granicy do granicy powiatu wzdłuż toru kolejowego, ludność z duchowieństwem na czele entuzjastycznie witała Najjaśniejszego Pana. Banderye konne przed wjazdem do Drohobycza eskortowały pociąg dworski. W Drohobyczu raczył Jego Ces. Mość zaszczycić odpowiedzią prezesa Rady powiatowej i burmistrza miasta na wygłoszone przez nich mowy. Duchowieństwo, p. Bielskiego jako reprezentanta szlachty, naczelników wszystkich władz i przełożonego gminy izraelskiej, których Pan Namiestnik przedstawił, Najjaśniejszy Pan raczył zaszczyścić dłuższą przemową.

Pociąg dworski po 7 minutach zatrzymania, wśród entuzjastycznych okrzyków tłumnie zgromadzonej publiczności ruszył w dalszą podróż.

**Drohobycz, 8 września.** Preses Rady powiatowej drohobyckiej, Stanisław hr. Tarnowski powitał Najj. Pana następującymi słowy:

„Najjaśniejszy Panie!

„Jak niegdyś przodkowie nasi witali powracającego do swej ziemi księcia „Odnowicielem” zwanego, wesołą pieśnią: „Witaj Gospodynie”, tak my dziś, wstępującego na ziemię naszą, witamy najlepszego z Monarchów z uczuciem najwyższej radości i głębokiego przywiązania — a pomni wielkodusznej dobroci Twojej przekazujemy potomkom naszym: wierność niezłomną dla Tronu i wdzięczność za pełne sprawiedliwości rządy.

„Powiat drohobycki porównano z innymi w tym kraju, składa Ci Najjaśniejszy Panie w ofierze te same gorące uczucia, które ożywiają kraj cały; racz je przyjąć tem Sercem, które tak po ojcowsku odczuwać umie bicie sere naszych. Niech Bóg zaszczyści Waszej Cesarskiej i Królewskiej Miłości na każdym kroku, o to Go błagamy i z tem uczuciem wołamy: „Najjaśniejszy Cesarz i Król nasz niech żyje!”

Przemówienie burmistrza miasta brzmiało:

„Najjaśniejszy Panie!

„Ludność miasta Drohobycza wita Cię Najjaśniejszy Panie sercem przepelnionem radością, a szczęśliwa, iż może oglądać oblicze Swego najdobrośliwszego Monarchy i Pana, widząc w Twem przybyciu do kraju nowy dowód Twej Najwyższej łaski i ojcowskiej pieczołowitości — składa Ci Najjaśniejszy Panie przez me usta, jako burmistrza tego miasta, hołd wiernopoddanieży i wyrazy uczuć bezmiernej czci, miłości i wierności dla Twej Najdostojniejszej Osoby i Twej Najwyższej Dynastji — *y zasnoyť bez riányci narodnosty y wiroispowidania horiaczy mołytywy do Wsewyżneho, daby kryptw syły Waszoho Welychestwa y uderżaw nam naszoho najlypszoho Cisaria y Korcla, dla sławy y dobra Derżawy y kraju naszoho, w szczastiu y zdorowiu na „Mnohaja lita!”*

**Stryj, 8 września.** O godzinie 1 minut 18 popołudniu Najj. Pan przybył w granice powiatu stryjskiego. Tu najpierw witała Monarchę cała ludność kilkunastu gmin okolicznych z duchowieństwem na czele i z młodzieżą szkolną, ustawioną wzdłuż toru kolejowego od Zawadowa aż do miasta Stryja. Sto jeden strzałów moździerzy, głosy dzwonów kościelnych i dźwięki hymnu ludowego, odegranego przez kapelę kolejową oraz pełne zapału okrzyki kilkunastotysięcznej ludności miasta i wsi podmiejskich, zapowiedziały zbliżenie się pociągu cesarskiego do Stryja. Rada miejska z uznania godną gorliwością postarała się, aby wszystkie budynki publiczne i prywatne w mieście na tę uroczystą chwilę chorągwiami i zielemią pięknie przystrojono. Na wspaniale masytami, chorągwiami i kwiatami udekorowanym dworcu, na wzniesionej umyślnie w tym celu obszernej platformie przed peronem, oczekiwali Najj. Pana: duchowieństwo rzymsko i grecko katolickie, pastrowie ewangelicy, korpus oficerski, Rada powiatowa z wiceprezsem Karolem hr. Dzieduszyckim na czele i okoliczne obywatelstwo, Rada miejska stryjska, gremium urzędników wszystkich władz rządowych i gremium profesorów gimnazjum, tudzież przełożenie zbioru izraelskiego. Jego Ces. Mość wysiadłszy z orszakem z wagonu zaszczycił najłaskawiej przedstawionego Sobie przez Pana Namiestnika starostę, radcę Namiestnictwa Marcelego Manasterskiego dłuższem przemówieniem, wypytując się go szczegółowo o stosunki powiatu, poczem przeszedł do ustawionych w szerokiemi półkole reprezentacyj zwracając się najpierw do grupy duchowieństwa. Monarcha zaszczycił rozmową księdza kanonika obrządku rzymsko-katolickiego Olendra i grecko-katolickiego ks. Popowicza, tudzież zastępcę superintendenta Graffa. Następnie przystąpił do grona oficerskiego i z pułkownikiem Frölichem pomówiwszy krótko, zwrócił się najpierw do rotmistrza Zagajewskiego, komendanta kadry ułanów, a następnie do kapitana obrony krajowej p. Czarnika, którego zapytał, czy koszary obrony krajowej są gotowe. Po potwierdzającej odpowiedzi zapytanego, zwrócił się Najj. Pan do reprezen-

tacy Rady powiatowej, z której grona przedstawiono Mu posła Fruchtmana. Zastępcę prezesa tejże Karola hr. Dzieduszyckiego wypytywał szczegółowo o rozmiary szkód wyrządzonych wylewami. Dłuższą rozmową zaszczycił Najjaśn. Pan następnie burmistrza miasta p. Göttingera, którego pytał, o ile się miasto odbudowało po klęsce pożarowej w r. 1886 i o inne stosunki gminy. Następnie rozmawiał Monarcha z naczelnikami Sądu stryjskiego i żórawnieńkiego, poczem powtórnie zwrócił się do burmistrza, oświadczając, że już sankcjonował odnośny reskrypt, kreujący Sąd obwodowy w Stryju. Wypowiedział też Monarcha Swoje zadowolenie, że widzi na czele reprezentacji gminnej c. i k. byłego wojskowego. Przystąpił następnie Najjaśniejszy Pan do grona profesorów gimnazjalnych i zaszczycił rozmową o stosunkach szkolnych ks. Fedusiewicza, za stępcę chorego obecnie dyrektora.

W końcu powitał Monarchę zbór izraelski, który wystąpił z torą. Pożegnawszy wymownem uściśnieniem ręki P. Namiestnika, który już pozostał w Stryju, powrócił Najjaśniejszy Pan do wagonu, opuszczając Stryj o godzinie 1 minut 26, żegnany entuzjastycznie przez całą ludność okrzykiem: „Niech żyje!” „Sława!” Porządek był wzorowo utrzymywany przez straż obywatelską, której organizacją zajął się energicznie p. Słóarski.

**Skole, 8 września.** Pociąg dworski przybył do Skolego o godzinie 2 min. 22 po południu, witany entuzjastycznymi okrzykami radości kilkudziesięcnej ludności, ustawionej wzdłuż toru kolejowego i na pięknie przystrojonym dworcu, a zapał ludności skolskiej był o tyle jeszcze żywszy, iż miała ona po raz pierwszy szczęście oglądać oblicze Najdostojniejszego Monarchy.

Wysiadłszy z wagonu, raczył Jego Ces. Mość zaszczycić przemówieniem urzędującego na dworcu c. k. komisarza powiatowego Jana Veltzego; następnie zwrócił się raczył Najjaśniejszy Pan do naczelnika c. k. Sądu powiatowego Karola Czerneckiego, wypytując go o stosunki sądowe powiatu; dalej do poborcy podatkowego Geciowa, do właściciela dóbr Skole Schmidta i do burmistrza skolskiego dr. Mironowicza, któremu najłaskawiej wyraził raczył podziękowanie Swoje za piękne przyjęcie. Następnie zwrócił się raczył Jego Ces. Mość do duchowieństwa a mianowicie rozmawiał z ks. kanonikiem Marcinkowem, gr. kat. proboszczem w Skolem, oraz z łac. proboszczem ks. Wanatowiczem, poczem opuścił Najjaśniejszy Pan Skole o godzinie 2 min. 26, udając się dalej do Ławocznego, żegnany nieustającymi i pełnymi zapału okrzykami: „Niech żyje!”

Miasto całe przystrojone flagami o barwach państwowych i krajowych. Porządek wszędzie wzorowy.

**Ławoczne, 8 września.** Najjaśniejszy Pan przybył tu o godzinie 3 min. 40 po południu i został z zapałem powitany przez zgromadzoną kilkudziesięcną ludność podbeskidzką, która z procesjami i młodzieżą szkolną wyruszyła nawet z bardzo odległych gmin, by oddać hołd i cześć Monarsze. Jego Cesarska Mość wyszedłszy z wagonu raczył zaszczycić przemową komisarza powiatowego Strzelbickiego, zapytując szczegółowo o stosunki tej okolicy górskiej, o stan szkół w górach i gospodarstwo leśne, a zarazem raczył wyrazić Swe Najwyższe zadowolenie, że ludność wiejska mimo znacznych odległości tak licznie się zgromadziła. Następnie raczył Najj. Pan przejść przed szpalerem ludności, z obu stron dworca ustawionym, przyczem zaszczycił przemówieniem proboszczów: ks. Kopicuha, Syndiuka i Kobrynowicza, wypytując ich o stosunki mate-

ryalne ludności i parafialne. Zatrzymawszy się dłużej przy grupie działwy szkolnej, zaszczycił Monarcha przemówieniem nauczyciela z Tarnawki Gindzińskiego. O godz. 3 min. 50 popołudniu pociąg dworski, prowadzony odtąd przez prezydenta węgierskich kolei państwowych, Juliusza Ludwigha, opuścił stację Ławoczną wśród entuzjastycznych okrzyków ludności udając się przez Beskid do Węgier.

Porządek w podróży przez góry był wszędzie wzorowo utrzymany.

Przed odjazdem ze Stryja Najj. Pan pożegnał nadzwyczaj łaskawie P. Namiestnika, uściśkał po dwakroć jego dłoń i wyraził mu Najwyższe uznanie za ład i wzorowy porządek, jakie panowały wszędzie podczas pobytu w Galicyi Jego Ces. Mości.

**Kraków, 8 września.** Rada powiatowa krakowska na plenarnem swem posiedzeniu wczorajszem, z powodu pobytu w kraju i pod wrażeniem doniosłych słów wypowiedzianych przez Monarchę na przemowę Marszałka krajowego, wniosła zaraz po otwarciu posiedzenia trzykrotny okrzyk na cześć Jego Ces. i Król. Mości i wystosowała do Pana Namiestnika o tem telegram następującej treści: „Rada powiatowa krakowska dając wyraz niezmiennym i głębokim uczuciom miłości, przywiązania i wierności całej ludności powiatu dla najmiłościwiej panującego Monarchy Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, oraz radości z powodu pobytu Najjaśniejszego Pana w naszym kraju, wniosła na dzisiejszem swem posiedzeniu trzykrotny pełen zapału okrzyk na Jego cześć i składa u stóp Tronu zapewnienie swych wiernopoddanych uczuć, oraz wdzięczności za pełne ojcowskiej miłości słowa, do Marszałka kraj. wypowiedziane.”

Podobnie także i krakowska Rada miejska na wieczornem posiedzeniu dokonała wczoraj wspaniałej manifestacji. Prezydent Friedlein podniósł znaczenie łaskawych wyrazów Monarchy dla Polaków, a przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, z zapałem przez Radę po trzykroć powtórzonym. Uchwalono wysłać do stóp Tronu następującą depezę: „Rada miasta Krakowa, wzruszona do głębi wzniostami słowami Najj. Pana, uprasza JE. P. Namiestnika, aby zechciał złożyć u stóp Tronu, jej imieniem wiernopoddanych uczucia niezem nigdy niezachwianego przywiązania do Najdostojniejszej Osoby Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości”. Uchwałę tę przyjęto hucznymi oklaskami.

Lwów, 8 września.

*Gazeta Narodowa* w numerze 204 z dnia 6 b. m. przyniosła w telegramie z Cieszanowa pod d. 4 b. m. wiadomość, że „zdarzył się tu w wojsku wypadek cholery”. Wiadomość ta jest najzupełniej fałszywą i nieuzasadnioną, gdyż nie tylko żaden wypadek cholery wśród wojska się nie zdarzył, lecz w ogóle stan zdrowia w obu korpusach, które brały udział w tegorocznych manewrach, odbywających się pod okiem Najj. Pana, był wyjątkowo pomyślny, na 65.000 ludzi bowiem było ogółem załedwie 154 maroderów.

JE. Pan Namiestnik wrócił wczoraj przed godziną 6 po południu osobnym pociągiem ze Stryja do Lwowa.